

O. prof. Jacek Salij OP

„Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13)

Wybrane komentarze Ojców Kościoła

Literalny sens tej wypowiedzi apostoła Pawła wydaje się prosty. Paweł otrzymał jakieś dary od swoich duchowych dzieci z macedońskiego miasta Filipi. Za te dary, rzecz jasna, składa podziękowanie, ale zarazem deklaruje, że nie jest niewolnikiem swoich potrzeb materialnych. Bogu dziękować – mówi – „nauczyłem się wystarczać sobie w warunkach, w jakich jestem. Umiem cierpieć biedę, umiem i obfitować. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, obfitować i doznawać niedostatku. Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia (Flp 4,11-13).

I dochodzi Apostoł do znamiennej konkluzji: Potraktujcie, kochani Filipianie, te dary, jakie mi przesłaliście, jako swoją ofiarę, złożoną przez was na wzór tych ofiar, jakie są składane podczas liturgii świątynnej, jako „wdzięczną woń, ofiarę przyjemną, miłą Bogu” (4,18).

Ale przecież listy apostoła Pawła nie są jedynie, skądinąd bezcennymi, tekstami pochodzącymi z I wieku po Chr. Są natchnionym przez Ducha Świętego słowem Bożym, które aż po dzień ostateczny będzie karmiło kolejne pokolenia wierzących w naszej drodze do zbawienia. Zatem każde zdanie, jakie się w nich znajduje, zawiera niewyczerpane bogactwa duchowe. Święty Efreem Syryjczyk – porównując słowo Boże do niezgłębionego morza oraz do niedającego się wyczerpać źródła – napisze, że nie ma ludzi, którzy byliby w stanie wyczerpać do końca tę życiodajną treść, jaka zawiera się choćby tylko w jednym zdaniu Pisma Świętego. W każdym zdaniu Pisma Świętego jest duchowego sensu więcej, niż zdołamy

w nim poznać. Jest bowiem ono dane wszystkim ludziom i wszystkim pokoleniom aż do wypełnienia dziejów.

Wypowiedź św. Efrema zasługuje na to, żeby ją przytoczyć w nieco większych fragmentach: „Jeśli ktokolwiek potrafił pojąć cząstkę owych bogactw, niechaj nie sądzi, iż w Bożym słowie znajduje się tylko to, co sam znalazł, ale niech wie, iż spośród wielu skarbów, to jedynie udało mu się zobaczyć... Raduj się przeto nasyceniem, a nie smuć się, iż obfitość słowa przerasta twe pragnienie. Kto pragnie, ten pije z radością i nie smuci się, że nie potrafi wypić źródła. Niechaj raczej źródło przewyższa twoje pragnienie, niżby pragnienie miało wyczerpać źródło. Jeśli ugasisz pragnienie nie wyczerpując źródła, możesz zeń pić ponownie, gdy tylko zapragniesz... Dziękuj więc za to, co otrzymałeś, i nie smuć się z powodu obfitości tego, co pozostało. To, co osiągnąłeś i zabrałeś, jest już twoją własnością, a to, co zostało, również czeka na ciebie. To, czego nie mogłeś z powodu słabości otrzymać natychmiast, otrzymasz później, jeżeli wytrwasz. Nie chciej nierozważnie od razu zrozumieć to, czego w ten sposób pojąć się nie da, ani też nie odstępuj w swoim lenistwie od tego, co jedynie pomału można osiągnąć”¹.

W ciągu prawie dwóch tysięcy lat, odkąd listy apostoła Pawła zostały darowane Kościołowi, to zdanie „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” przemówiło słowem Bożym do milionów ludzkich serc. Zachował się dosłownie bezlik świadectw zgłębiania tego zdania w duchu wiary. W krótkim odczycie nawet w przybliżeniu nie da się tego pokazać, zresztą w tej chwili nawet bym tego nie potrafił. Mam cel bardziej skromny. Chciałbym dać małe konkretne potwierdzenie, że św. Efrem miał rację, bo każde zdanie Pisma Świętego naprawdę zawiera treść niewyczerpalną i

¹ Jest to fragment komentarza do Diatessaronu, 1,19, czytany podczas Liturgii Godzin w 6. Niedzielę Zwykłą.

zawsze znajduje się w nim jej niewyobrażalnie więcej, niż dotąd w niej znaleźliśmy.

Argument chrystologiczny przeciwko doketyzmowi

Zacznijmy od przypatrzenia się niezmiernie interesującemu fragmentowi listu św. Ignacego do Smyrneńczyków. Jest to chronologicznie pierwsze z zachowanych świadectw sięgnięcia w wykładzie wiary po słowa „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”. List do Smyrneńczyków, podobnie jak pozostałe listy św. Ignacego, został napisany w roku ok. 108. Ignacy jest już skazany na śmierć męczeńską, mianowicie ma zostać rzucony na pożarcie dzikim zwierzętom.

Przerażają go jednak nie lwy, które go rozszarpiają, ale „drapieżne zwierzęta w postaci ludzkiej”, które zagrażają wspólnotom chrześcijańskim. Ignacy ma na myśli doketów, którzy przyjmując dobrą nowinę o Jezusie Chrystusie, sądzą, że człowieczeństwo przyjął On pozornie i nie był prawdziwie jednym z nas. Przed doketami jako wielkim zagrożeniem pierwszego Kościoła przestrzegał w niezwykle ostrych słowach już apostoł Jan: „Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim; taki jest zwodzicielem i Antychrystem” (2 J 7; por. 1 J 4,2-3).

Otóż Ignacy podpowiada Smyrneńczykom, żeby przyjęli Jego męczeństwo jako dowód, że Chrystus Pan jest prawdziwym człowiekiem. Jego męczeństwo nie będzie przecież czymś pozornym, on naprawdę będzie rozszarpany przez lwy. Podobnie i Chrystus, który będzie go w męczeństwie umacniał, będzie umacniał nie pozornie, ale prawdziwie, bo On jest prawdziwym człowiekiem, a nie pozornym.

W tej perspektywie biskup Ignacy swoje męczeństwo traktuje jako świadectwo bliskości Boga, a dzikie zwierzęta, wśród których się znajdzie na arenie, odbiera jako znak odzyskiwania raju. Aż trudno uwierzyć, że

sędziwy biskup naprawdę tak myślał, ale na dowód, że nie dokonuję jakiejś nadinterpretacji, przytoczę całą tę jego wypowiedź:

„Przestrzegam was przed zwierzętami drapieżnymi w postaci ludzkiej, których nie powinniście nie tylko podejmować, ale jeśli możliwe, nawet się z nimi nie spotykać, tylko się za nich modlić o ich nawrócenie, co nie jest rzeczą łatwą, chociaż możliwą dla Jezusa Chrystusa, który jest prawdziwym życiem naszym. Przecież jeśli Pan to wszystko zdołał pozornie, to i ja pozornie jestem w kajdanach. Dlaczego zaś ja sam siebie wydałem na śmierć, na miecz, na dzikie zwierzęta? Przecie nad kim miecz wisi, ten blisko Boga; kto wśród zwierząt, ten wśród Boga, byle tak było w imię Jezusa Chrystusa. By z Nim mękę podzielić, cierpię wszystko, a On mnie umacnia, On, który tak zupełnie stał się człowiekiem”².

Mistyczna tożsamość z Chrystusem

Jak wiadomo, płodnym, a zarazem szczególnie wnikliwym egzegetą starożytnym był Orygenes. Indeks biblijny do zachowanych dzieł Orygenesusa zawiera aż 14 odniesień do naszego wersetu³. Nasz przegląd zaczniemy od oryginalnego wykładu, jaki znajduje się w homilii drugiej Orygenesowego komentarza na Księgę Sędziów. Tematem homilii są słowa Sdz 2,8: „I umarł Jezus, syn Nawego, sługa Pana”. Osobę Jozuego Orygenes konsekwentnie objaśnia typologicznie, mianowicie w Jozuem widzi żywą zapowiedź Jezusa Chrystusa. Co zatem dzisiaj – pyta wielki Aleksandryjczyk – mogą znaczyć słowa: „i umarł Jezus”? Odpowiedź narzuca mu się sama: „Jezus żyje w Pawle i w Piotrze oraz w tych wszystkich, którzy prawdziwie mogą

² Ignacy z Antiochii, *List do Smyrneńczyków*, 4, w: *Pisma Ojców Apostolskich*, tłum. Arkadiusz Lisiecki, Poznań 1924, *Pisma Ojców Kościoła*, t. 1 s. 238.

³ *Biblia Patristica. Index des citations et allusions bibliques dans la littérature patristique*, t. 3: Origène, Paris 1980 s. 435.

powiedzieć: Już nie ja żyję, lecz Chrystus żyje we mnie (Ga 2,20)”⁴. Umarł zaś Jezus w tych, „którzy przez powrót do występków jak gdyby drwią ze śmierci Jezusa; to o nich mówi Apostoł: Ponownie krzyżują w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko (Hbr 6,6)”⁵.

Po takim wyjaśnieniu Orygenes nie ma już wątpliwości, że słowa „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” wskazują na mistyczną tożsamość z Chrystusem, bo przecież jeżeli w kim żyje Chrystus, w tym również On działa: „Cokolwiek czynią święci, można powiedzieć, że Chrystus to czyni – zgodnie z tym, co mówi Apostoł: Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia, w Chrystusie”⁶.

Przypomnijmy, że ćwierć wieku wcześniej, w roku 203, dokładnie w tym samym duchu odpowiedziała dozorczy więziennemu młoda męczennica, Felicjta. Będąc świadkiem ciężkich bólów porodowych, w jakich w celi więziennej wiła się Felicjta, dozorca zaczął ją straszyć, że jeszcze ciężej jej będzie na arenie, kiedy zostanie rzucona na pastwę dzikim zwierzętom. Felicjta wówczas z całym spokojem odpowiedziała: Teraz cierpię ja, na arenie będzie we mnie cierpiał Chrystus⁷.

W obliczu wrogów znacznie od nas silniejszych

Słowa, że wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia, Orygenes najczęściej jednak przywoływał wówczas, kiedy chciał podkreślić, że gdyby nie Chrystus, to w starciu z siłami Piekła nie mielibyśmy żadnych szans. Wyznawcy Chrystusa – przypomina w którejś z następnych homilii na Księgę Sędziów – „wyznają szczerze, że więcej siły mają ich wrogowie,

⁴ Orygenes, *Homilie o Księgach Liczb, Jozuego, Sędziów*, 2,1; tłum. Stanisław Kalinowski, Warszawa 1986, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, t. 34 zes. 2 s.145.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ Por. *Męczeństwo świętych Perpetuy i Felicjty*, 15 (tłum. A. Malinowski), w: *Męczennicy*, red. Ewa Wipszycka i Marek Starowieyski, Kraków 1991, Ojcowie żywi, t. 9 s. 262

przeciwko którym toczymy walkę: Nie toczymy bowiem walki przeciw ciału i krwi, ale przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw Rządom świata ciemności, oraz przeciwko pierwiastkom duchowym zła (Ef 6,12). Bóg jednak wspiera naszą słabość (Rz 8,26) – o czym mówi Apostoł: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”⁸. Na szczęście bowiem, chociaż „owe potęgi są od nas silniejsze, to jednak Chrystus, który jest w nas i który nas umacnia, jest silniejszy od wszystkich”⁹.

„W moim przekonaniu ludzka natura ma określoną miarę” – pisał Orygenes w swoim fundamentalnym dziele pt. *O zasadach*. Kilka zdań później dodał: „Wedle mojej oceny natura ludzka sama z siebie nie mogłaby toczyć walki przeciw aniołom, wysokościami i głębokościami oraz przeciwko innemu stworzeniu, gdyby nie poczuła w sobie obecności mieszkającego w niej Pana i nie nabrała ufności w Bożą pomoc”. A za chwilę jeszcze uzupełnił: „Sądzę zatem, że człowiek własnymi siłami nie może pokonać wrogiej potęgi, jeśli nie skorzysta z Bożej pomocy”. Dlatego nawet najwięksi – Orygenes nie ma tu wątpliwości – nawet apostołowie Paweł i Piotr i nawet przyjaciel Boży Mojżesz „nie mogliby bez własnej zguby stawić czoła całej gromadzie wrogich potęg, gdyby nie działała w nich moc Tego jedyne go, który mówi: Ufajcie, Jam zwyciężył świat (J 16,33), i któremu Paweł z całą ufnością się zawierzył: Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”¹⁰.

Żeby jednak walczyć i zwyciężać z siłami zła, chrześcijanin powinien mieć w sobie jakiś odpowiednik matki machabejskiej, która będzie go skutecznie zachęcała – jeśli przyjdzie takie wezwanie – nawet do podjęcia ofiary męczeńskiej. Otóż rolę matki machabejskiej spełnia w nas „pobożność i miłość Boża”, którymi powinniśmy napełniać nasze serca. Jest

⁸ Orygenes, *Homilie o Księgach Liczb, Jozuego, Sędziów*, 6,6; s. 171.

⁹ Tamże.

¹⁰ Orygenes, *O zasadach* (3,2,56), tłum. Stanisław Kalinkowski, Kraków 1996 s. 284-285.

ona – wyjaśnia Orygenes w swojej *Zachęcie do męczeństwa* – „potężniejsza od wszelkiej innej miłości. Ludzka słabość nie może być towarzyszką takiej miłości i zostaje ona wygnana z duszy. Człowiek wtedy stwierdza: Mocą moją i chwałą jest Pan (Ps 117,14) oraz: Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia, w Jezusie Chrystusie, Panu naszym”¹¹.

Zarazem nie ma Orygenes najmniejszej wątpliwości, że nie dlatego jesteśmy wezwani do walki z wrogami od nas silniejszymi, żeby Pan Bóg potrzebował naszego wsparcia. Różne utrapienia i prześladowania spotykają nas dlatego, że Pan Bóg dopuszcza je dla naszego dobra. Jeśli jednak Bogu się spodoba, może nas w jednej chwili od nich uwolnić. Bo przecież już teraz Chrystus Pan jest zwycięzcą ostatecznym, Boża zaś Opatrzność rozciąga się nawet nad marnym wróbelkiem, a cóż dopiero nad nami. Orygenes wyjaśnia to w drugim swoim epokowym dziele, mianowicie w *Przeciw Celsusowi*:

„Cierpimy prześladowanie dlatego, że Bóg pozwala kusicielowi dręczyć nas. Wówczas jednak, gdy Bóg zechce uwolnić nas od prześladowań, będziemy w cudowny sposób korzystać z pokoju, choćby cały świat nas nienawidził. Pokładamy więc nadzieję w Tym, który rzekł: Ufajcie, jam zwyciężył świat (J 16,33). On naprawdę pokonał świat, dlatego świat ma władzę nad nami dopóty, dopóki podoba się to jego Zwycięzcy, który zwycięstwo nad światem otrzymał od swego Ojca. Ufamy Jego zwycięstwu; a jeśli rozkaże nam walczyć za wiarę, nieprzyjaciele mogą stanąć przed nami, a my im powiemy: Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia, w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. Przecież wedle słów Pisma, z dwóch wróbli wartych jednego asa żaden nie wpada w sidła bez woli Ojca

¹¹ Orygenes, *Zachęta do męczeństwa*, 27, tłum. Stanisław Kalinkowski, Warszawa 1980, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy t. 24, s. 155.

niebieskiego, a Opatrzność Boża do tego stopnia ogarnia wszystko, że nawet nasze włosy na głowie zostały przez nią policzone”¹².

Po ustaniu prześladowań wrogowie niewidzialni są tak samo groźni

Przedstawię jeszcze kilka przywołań naszego wersetu, jakie można znaleźć w pismach Ojców, żyjących w pierwszych pokoleniach po edykcji Konstantyna Wielkiego z roku 314. Znamienne, że Ojcowie nadal chętnie posługiwali się symboliką żołnierską. Oto jak św. Cyryl z Jerozolimy – w roku 350, a więc mniej więcej w sto lat po Orygenesie – wyjaśniał nowoochrzczonego sens sakramentu bierzmowania:

„Namaszczono was na piersiach, abyście <przyodziani w pancerz sprawiedliwości, stawili śmiało czoła szatańskim zakusom> (Ef 6,11.14). Albowiem jak Chrystus po chrzcie i zstąpieniu Ducha Świętego pokonał przeciwnika, tak i wy po chrzcie świętym i duchowym namaszczeniu winniście przywdziać całą zbroję Ducha Świętego, stanąć przeciw potędze wroga i z nią walczyć, mówiąc: „Wszystko mogę w Chrystusie, który mnie umacnia”¹³.

Również św. Ambroży (+397) słowa „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” przywołuje w tekście pełnym symboliki żołnierskiej. Mianowicie każe chrześcijaninowi udać się do górnego miasta, które jest „otoczone prorockimi murami i apostołskimi wieżami”, tam „wypowiedzieć świętą wojnę” grzechom, próżnym działaniom i czczym myślom oraz „włożyć na siebie pełną zbroję Bożą przeciw pierwiastkom duchowym zła i przebiegłości diabła, który wystawia przemyślnie na próbę nasze zmysły za pomocą oszustwa i podstęp”¹⁴. Wojowanie powinno jednak polegać na tym, żeby „nie wszczynać kłótni, z łagodnością nauczać wiary i odpierać

¹² Orygenes, *Przeciw Celsusowi*, 8,70; tłum. Stanisław Kalinkowski, Warszawa 1986 s.422-423.

¹³ Św. Cyryl Jerozolimski, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne* (21,4), tłum. Wojciech Kania, Kraków 2000, Biblioteka Ojców Kościoła, t. 14 s. 332.

¹⁴ Św. Ambroży z Mediolanu, *Listy* (11,22), tłum. Polikarp Nowak, Kraków 1997 t.1 s. 108-109.

zarzuty wrogo usposobionych”¹⁵. Bo tylko w tej postawie – w postawie łagodności i słabości – słowa „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” mogą być naprawdę skuteczne.

Natomiast w setkach tomów literatury patrystycznej nie znalazłem równie pięknego i głębokiego spojrzenia na nasz werset, jak to, które św. Hieronim umieścił w swoim komentarzu na Księgę Jeremiasza. Okazji dostarczył Hieronimowi werset Jr 13,23: „Czy Etiopczyk może zmienić swoją skórę, a lampart swoje pręgi? Tak samo czy możecie czynić dobrze, wy, którzyście się nauczyli postępować przewrotnie?”. Mówiąc krótko, prorok Jeremiasz wątpi w możliwość nawrócenia takich ludzi, dla których czynienie zła stało się jakby ich drugą naturą. Otóż św. Hieronim słowa proroka Jeremiasza opatruje następującym komentarzem: „Tak mówią ludzie przeciwko Kościołowi, że tyle w nas brudu i różnych grzechów, że to niemożliwe, abyśmy przemienili się w nieskalanych i jednoznacznie pięknych. Jednak co dla ludzi niemożliwe, możliwe jest u Boga! Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia! Wszystko mogę w Chrystusie!”¹⁶

Zamiast podsumowania

Mimo ogromną różnorodność przedstawionych tu spojrzeń na słowa apostoła Pawła, że „wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” – coś wspólnego łączy wszystkie te interpretacje. Mianowicie kolejni Ojcowie wpatrują się w nasz werset z pełnym wiary zachwytem, podziwiają zawarte w nim głębokie treści, ale czują się tym aż tak usatysfakcjonowani, że kontekst wersetu już ich nie interesuje. Owszem, żadnemu z cytowanych tu Ojców nie można zarzucić, że swoim komentarzem słowa apostoła Pawła przeinacza. Nawet jeżeli Ojcowie wydobywają ze słów Apostoła *sensus plenior*, czy choćby tylko *sensus accomodatus*, to przecież tak je

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Św. Hieronim, *Commentaria in Jeremiam*, PL 24,768; tłumaczenie własne.

interpretując, głosili autentyczne słowo Boże. Można powiedzieć, że Ojcowie w odniesieniu do naszego wersetu zachowywali się jak poszukiwacze diamentów – znalazłszy diament, wydobywali go i odsłaniali jego blask, i stosunkowo mniej interesowała ich ziemia, w której diament się znajdował.

Rzecz znamienna, że ci pisarze patrystyczni, którzy pozostawili po sobie komentarze *Listu do Filipian*, i siłą rzeczy komentowali nasz werset w jego kontekście – tacy jak np. Mariusz Wiktoryn (+363) czy Teodoret z Cyru (+ ok. 466) – mieli na jego temat do powiedzenia rzeczy raczej banalne¹⁷.

Tak się jednak składa, że dwaj najmłodszy spośród czterech wielkich doktorów Kościoła łacińskiego – św. Augustyn (+430) oraz św. Grzegorz Wielki (+604) – potrafili zobaczyć nasz werset w jego biblijnym kontekście. Augustynowi słowa, że wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia, przypomniały się, kiedy postanowił wyświadczyć się z grzechu łakomstwa: „Nauczyłem się wystarczać sobie w potrzebach swoich. Umieć być ubogim, umieć i żyć dostatnio. Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,11-13).

W tym miejscu autor *Wyznań* podejmuje przekonujący komentarz psychologiczny, który niepostrzeżenie przechodzi w modlitwę. Bo słowa przed chwilą przytoczone – powiada Augustyn – są to słowa apostoła Pawła, a nie moje; są to słowa „żołnierza armii niebiańskiej, a nie prochu, jakim ja jestem”. I od razu przechodzi Augustyn do modlitwy: apostoł Paweł przecież też był prochem; to Ty, Panie, uczyniłeś go mocnym! Zatem

¹⁷ Por. Mariusz Wiktoryn, *Dzieła egzegetyczne. Komentarz do listów do Efezjan, do Galatów i do Filipian*, tłum. Arkadiusz Baron, Kraków 1999, *Źródła Myśli Teologicznej* t. 14 s.298; Teodoret z Cyru, *Komentarz do Listów św. Pawła do : Galatów, Efezjan, Filipian i Kolosan*, tłum. Stanisław Kalinkowski, Kraków 1999, *Źródła Myśli Teologicznej* t. 14 s. 101.

przemień również mnie! Tak mnie umocnij, żebym również ja mógł powiedzieć: wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia!¹⁸.

Z kolei papież Grzegorz – w siódmej homilii na Księgę Ezechiela¹⁹ - przeprowadza wnikliwą egzegezę, co znaczy „wszystko”, co mogę w Tym, który mnie umacnia. Bo co to znaczy, że umiem cierpieć biedę, i co to znaczy, że umiem obfitować w dobra doczesne? Co to znaczy, że umiem być sytym, i co to znaczy, że umiem głód cierpieć? Dopiero kiedy odpowiemy sobie na te pytania, mamy szansę zrozumieć słowa: wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia!

Odpowiada Grzegorz na te pytania następująco: Umieć cierpieć biedę to znaczy nie dać się jej złamać, ani nie zaprzestać dziękować Bogu za wszystko, co od Niego otrzymuję. Umieć obfitować w dobra doczesne to znaczy: również wówczas, kiedy mi się powodzi, nie porzucić pokory ani nie ulec pysze, to znaczy również dzielić się miłosiernie z biedakami, którym tych dóbr brakuje. Umieć być sytym to znaczy nie degradować jedzenia do zapychania żołądka, ale również w dostatku jeść z umiarem, tak aby wzrastać w cnocie. Umieć głód cierpieć to znaczy brak pokarmu znosić bez szemrania, a głodu nie próbować zaspokoić za cenę grzechu. Dopiero kiedy tego wszystkiego się nauczymy, będziemy jako tako rozumieć, co to znaczy: wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia!²⁰

¹⁸ Por. Św. Augustyn, *Wyznania*, (10,31), tłum. Zygmunt Kubiak, Warszawa 1982 wyd. 2 s. 202.

¹⁹ Św. Grzegorz Wielki, *Homiliae in Ezechielem*, hom. 7,16 (PL 76,1023).

²⁰ Omówienie uwag, jakie na temat wersetu Flp 4,13 zapisał św. Tomasz z Akwinu, nie wchodzi w zakres naszego tematu. Warto może jednak odnotować, że Tomasz co najmniej sześć razy wraca do tego wersetu: 1) *Scriptum super Sententiis*, proemium; 2) 3 Sent. d. 34 q. 3 a. 1 qc. 2 co. ; 3) *Expositio in Hiob ad litteram*, cap. 2; 4) *Expositio super Epistolam Primam ad Corinthios*, cap. 4 lect. 2; 5) *Lectura super Epistolam ad Ephesios*, cap. 6 lect. 3; 6) *Lectura super Epistolam ad Philippenses*, cap. 4 lect. 2. Tak się złożyło, że żaden z tych utworów nie jest jeszcze przetłumaczony na język polski.

